

Skonsumujemy OFE do końca!

24 grudnia 2016

Skonsumujemy OFE do końca! Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wydał rekomendację zakładającą dokonanie przekazania 25% środków zgromadzonych w OFE do Funduszu Rezerwy Demograficznej a pozostałej części 75% do funduszy inwestycyjnych, które powstaną po przekształceniu obecnych. Środki te mają być odnotowane na indywidualnych kontach emerytalnych obywateli w ramach III-ciego filaru. W generalnym ujęciu jest to realizacja koncepcji pana Wicepremiera Mateusza Morawieckiego, którą odnośnie OFE przedstawił on latem tego roku.

W praktyce oznacza to, że ZUS przejmie około 35 mld PLN (to 25%) a nowe fundusze przejmą około 100 mld PLN (te 75%). W praktyce mamy więc dotację do ZUS, która prędzej niż później będzie tam skonsumowana, a reszta zasili nowe twory w których będzie dużo dobrze płatnych etatów i bardzo dużo średnio płatnych etatów. W konsekwencji wszyscy będą zadowoleni i ulegnie poprawie wskaźnik zadłużenia państwa zbliżający się niepokojąco do progu 55% zadłużenia wobec PKB.

W ten oto sposób rząd prawicy kończy dzieło swojego paroliberalnego poprzednika, który wydobył z OFE około 150 mld PLN, niwecząc dzieło jeszcze wcześniejszego rządu w którym w zasadzie oba środowiska rządziły razem. Pokazuje to jak poroniona była to reforma, niestety nie jest podane do publicznej wiadomości jakie koszty poniosło społeczeństwo „na zarządzanie” i inne opłaty i prowizje, które płaciliśmy ustawowo zobowiązani, nie mając na to żadnego wpływu. Były to wielkie pieniądze – na pewno moglibyśmy za nie kupić kolejne 50 samolotów F-16 lub może nawet wystarczyłoby i na 100 maszyn. Na pewno nasz kraj wyglądałby inaczej, gdyby nie ta poroniona reforma i jej obecne zwijanie.

Nie będziemy negować decyzji rządu, jest zła jednakże to prawdopodobnie mniejsze zło, bo niwelujące ten cały poroniony

ekonomicznie pomysł. Co więcej, wcześniejszy rząd zrobił to samo. Wszystko jest źle i to są złe reformy, złych koncepcji – wszystko się nie udało.

W związku z tym jednak będziemy się głośno pytać co z odpowiedzialnością ludzi, którzy ten system wymyślili, rekomendowali, reklamowali, zachęcali Polaków, głosowali za jego wprowadzeniem w Sejmie? Przecież ktoś to wprowadził – ktoś to wymyślił? Ktoś podpisał ustawę? Wszyscy pamiętamy nazwisko tego pana premiera, pamiętamy kto był wówczas wicepremierem, pamiętamy kto rządził z tylnego fotela. Gdzie ci ludzie dzisiaj są? Czy zwrócą nam pieniądze jakie zapłaciliśmy „za zarządzanie” i inne? Przecież nikt nie dostał żadnej, a nawet jeżeli to co najwyżej śladową emeryturę. W konsekwencji cały system był jedną wielką porażką, co prawda nawet nie dokończoną – jak broni się były premier i były jego doradca pewien profesor wprowadzający tą nieszczęsną reformę. Jednak to tym gorzej o nich świadczy i tym większą ponoszą odpowiedzialność – wprowadzili w części nieudaną i niepotrzebną reformę, przekładając ryzyko finansowe za emerytury Polaków na rzecz mitycznych rynków finansowych. Dzisiaj widać, że nie mieli racji, a były już wówczas głosy mówiące o tym, że to szaleństwo i wielkie ryzyko. To wszystko można odświeżyć, szkoda że wiodące media nie przedrukują ponownie ówczesnych wypowiedzi polityków, autorytetów naukowych stojących za tą reformą oraz komentatorów i publicystów ze swoich zasobów. Możecie być Państwo pewni, że protest jaki byłby pod Sejmem, przerósłby wszystkie wcześniejsze, na latarniach po prostu pojawiłyby się sznury i nie byłoby zmiłuj.

To w jaki sposób nas po prostu systemowo wydymano – przepraszam ale nie ma innego lepiej pasującego słowa, a w tej bulwersującej sprawie, nie ma po co owijać w bawełnę i czegokolwiek udawać – przejdzie do historii światowej banksterki. Przez lata dojono z prawie całego Narodu olbrzymie pieniądze, które rząd sam przelewał, tylko po to, żeby potem

je potem w większości pożyczają płacąc odsetki – to coś większego niż totalny idiotyzm, to mechanizm doskonałego „złodziejstwa”, dojenia i jawna „kradzież” w majestacie prawa. Ludzie którzy to wymyślili, w kraju mającym prawdziwe władze, dbające o interes narodowy powinni naprawdę siedzieć w więzieniu i to o dość ciężkim rygorze. Ponieważ skala tego oszustwa jest porażająca i tak powszechna, że obejmująca praktycznie całe społeczeństwo. Jeżeli chodzi o kwalifikację formalną tych zarzutów – można pomyśleć o grupie przestępczej działającej w porozumieniu oraz o niegospodarności, to w szczególności dla polityków umoczonych w ten proceder.

Uwaga, nikt tu nie mówi że ci ludzie w większości mieli wspaniałe intencje, a pomysł był dość dobry, albowiem w uproszczeniu chodziło o stworzenie takiego samego mechanizmu inwestycyjnego, jaki jest powszechny na rozwiniętych rynkach finansowych. Jednak nie intencje i pomysł się liczą, tylko wykonanie i skutki. Właśnie za to należy tych ludzi rozliczyć – oczywiście w pełni w majestacie obowiązującego wówczas prawa. Co więcej – należy ich moralnie potępić, tak żeby okryci hańbą nie mogli brać udziału w życiu publicznym.

Miejmy nadzieję, że rządzący to przeprowadzą – stawiając przed sądem za niegospodarność chociaż formalnie odpowiedzialnych polityków z ówczesnym ministrem finansów i premierem na czele. Są to osoby bardzo znane, wpływowe i niestety powszechnie szanowane. Ponieważ nie ma w naszym kraju czegoś takiego jak odpowiedzialność moralna polityków, a społeczeństwo wierzy tylko w to co mówią media. W tym przypadku mamy do czynienia z ludźmi, którzy spowodowali olbrzymie straty swoimi decyzjami, a nie ma z tego żadnych efektów. Doprowadzenie do uznania ich za przestępców skazanie, być może także i konfiskata majątków na rzecz Skarbu Państwa – to tylko symboliczne sposoby na zadośćuczynienie krzywdzie jaką spowodowali. Proszę pamiętać – tutaj nie jest winna żadna Komuna, żaden ZSRR, żadni płatni zdrajcy, to robili najlepsi profesorowie, najwybitniejsze autorytety i politycy z pierwszych szeregów etosu. Skazanie

tych ludzi na pewno znacząco poprawiłoby notowania rządzących i miałyby jeszcze jeden walor – byłby to rzeczywisty sposób na rozliczenie winnych zaniedbań i złych decyzji, złego rządu o którym tak wiele razy mówili przedstawiciele dobrej zmiany. Poczekamy na efekty – miejmy nadzieję, że rządzący będą mieli odwagę działać. W tej sprawie nie można mieć litości, ponieważ to wszystko było po prostu niepotrzebne.

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl